

**Piotr Stefaniak, *Opowieść o „Domu Bożym”*.
*Z dziejów zespołu klasztornego
i kościoła pw. Bożego Ciała i św. Norberta
w Czarnowasach (1206/1228–2016),
Opole-Czarnowasy 2017, ss. 228***

W 2017 r. z inicjatywy księdza proboszcza parafii Opole-Czarnowasy Piotra Pierończyka ukazała się książka krakowskiego pisarza, dziennikarza i historyka Piotra Stefaniaka *Opowieść o „Domu Bożym”. Z dziejów zespołu klasztornego i kościoła pw. Bożego Ciała i św. Norberta w Czarnowasach (1206/1228–2016)*. Jej autor chciał całościowo zaprezentować dzieje klasztoru i parafii, które już przed wiekami wpisały się w krajobraz historyczny i religijny opolskiej części Górnego Śląska. Proces ten zresztą trwa nadal. Starannie wydana książka obrazuje bogactwo kulturowe tego *locum*, ukazuje szereg postaci i zabytków. Liczy 228 stron, została wydrukowana na papierze dobrej jakości i zaopatrzona w liczne fotografie, a także w użyteczne aneksy. Jej wydawcą jest Parafia Rzymskokatolicka pw. Bożego Ciała i św. Norberta w Opolu-Czarnowasach, a tłoczyło ją Wydawnictwo i Drukarnia Świętego Krzyża w Opolu. Książka ta ukazała się w roku, gdy Czarnowasy stały się dzielnicą Opola i gdy miasto obchodziło 800-lecie swojej lokacji. Promocja książki miała miejsce 30 lipca 2017 r. podczas odpustu ku czci św. Anny w Czarnowasach.

Praca pozwala poznać losy zespołu klasztornego i kościoła parafialnego w Czarnowasach. Przedstawia codzienną egzystencję i modlitwy norbertanek, magdalenek i jadwizanek w ciągu ośmiu wieków w korelacji z duchowymi, którymi byli przede wszystkim prepozyci, a później proboszczowie. Stąd też odnosi się do wielu dat, faktów i wydarzeń, które stały się udziałem konkretnego środowiska zakonnego. Monografia jest jednak czymś poważniejszym niż kronika gromadząca informacje, bo jej autor chciał upowszechnić wiadomości o tradycji, jaka budowała tożsamość kulturową i duchową tego, co kiedyś nazywano „Domem Bożym”. Autor pragnął dzieła w języku polskim, które byłoby „obszerne i samoistne”. Chociaż zebrał obfitą li-

teraturę przedmiotu, to jednak praca pozbawiona przypisów ma charakter popularnonaukowy, a nie naukowy. Jest ona bardzo przydatna dla tych, którzy chcą syntetycznie ogarnąć osiem wieków z dziejów czarnowąskiego „Domu Bożego”. Natomiast nie spełni oczekiwań tych, którzy poszukują całościowego dzieła o znaczeniu naukowym, w którym od razu widać, co jest tezą, a co pozostaje tylko hipotezą.

Dzięki ilustracjom i opisowi architektury kościoła – aneks 2 (s. 181–193) czy objaśnieniom na temat architektury klasztoru – aneks 3 (s. 194–205) jest rodzajem przewodnika i zachętą do zgłębienia znaczenia poszczególnych znajdujących się tutaj precjozów. Oglądając zdjęcia, można choćby rozpoznać zachodzące zmiany, np. porównać jak klasztorna kaplica wyglądała w połowie XX w., a jak przedstawia się dzisiaj (s. 196). Kiedyś tabernakulum znajdowało się na tle kopii obrazu Bartolomé Murillo przedstawiającej Madonnę z Dzieciątkiem, a dzisiaj nad tabernakulum umieszczony jest tryptyk. Eksponowany w zakrystii kościoła obraz *Zaślubiny bł. Józefa Hermana* (s. 188) i prezentowany na s. 137 omawianej książki stał się dla mnie zachętą do zaznajomienia się z postacią samego Hermana Józefa z Steinfeld (ur. ok. 1150 r. – zm. w 1241 r.), który jako dziecko potrafił zanosić Matce Bożej jabłka, by mogła nimi karmić Dzieciątko Jezus. W dobie tak wielu dyskusji nad teizmem czy ateizmem taka postawa przyszłego mistyka jest przykładem dziecięcego zawierzenia Bogu. Kult tego świętego był obecny przede wszystkim w parafiach związanych z norbertanami czy norbertankami.

Losy klasztoru i parafii Autor często prezentuje na tle historycznych faktów, które czasami ukazuje w szerokim kontekście kulturowym, przy czym nie stroni też od dygresji. Czyni to zapewne po to, by nieobeznanemu z historią czytelnikowi łatwiej było wczuć się w ducha danej epoki.

Wprowadzenie autora zostało poprzedzone *Słowem wstępnym* biskupa opolskiego Andrzeja Czai (s. 5), prezydenta miasta Opola Arkadiusza Wiśniewskiego (s. 6), księdza proboszcza Piotra Pawła Pierończyka (s. 7) i matki generalnej ss. jadwizanek Vincentii Weide (s. 8). Powyżsi laudatorzy dzieła krakowskiego pisarza podkreślali właściwe dla swojej działalności aspekty analizowanej książki, biskup – diecezjalne, prezydent miasta – kulturowe, proboszcz – parafialne, matka generalna – zakonne.

Zasadniczą część publikacji stanowi trzynaście nienumerowanych rozdziałów: *Patrocyntia świętyni czarnowąskiej: sanctae Mariae in aquis, Boże Ciało i Święty Norbert z Xanten* (rozdz. 1), *Fundacja prepozytury norbertańskiej w Rybniku* (2), *Przeniesienie prepozytury do Czarnowasów* (3), *Świątobliwa Więcesława Piastówna* (4), *Prepozytura w średniowieczu* (5), *Prepozytura w okresie wrzenia religijnego i społecznego* (6), *Prepozytura w okresie rozkwitu z XVII i XVIII w.* (7), *Prepozytura po zajęciu Śląska przez Prusy* (8), *Parafia w XIX w.*, (9), *Magdalenki w Czarnowasach* (10),

Zakład św. Henryka (11), *Jadwiżanki w Czarnowasach* (12), *Rys dziejów parafii w XX i XXI w.* (13).

Autor, swobodnie poruszając się po różnych epokach, obficie wykorzystał literaturę przedmiotu tak z historiografii polskiej, jak i niemieckiej. Sięgnął do archiwalnych materiałów zakonnych, parafialnych, diecezjalnych i innych, z których – jak przyznał – najwyżej oceniał źródła znajdujące się w Archiwum Państwowym we Wrocławiu (s. 10).

Dzieło Piotra Stefaniaka wpisuje się w szereg publikacji poświęconych klasztorowi w Czarnowasach, spośród których chciałbym przede wszystkim przywołać *Codex Diplomaticus Silesiae*, Band 1, *Urkunden des Klosters Czarnowan. Namens des Vereins für Geschichte und Alterthum Schlesiens herausgegeben von Dr W. Wattenbach*, Breslau 1857, jak i pracę Stefani Pierzchalanki-Jeskowej *Dzieje klasztoru w Czarnowasie na Śląsku w wiekach średnich*, Poznań 1929, Ernsta Langego *Kloster Czarnowan, Oppeln 1930*, Rochusa Scheitza, *Die Prämonstratenser im Kloster Czarnowan (Klosterbrück): mit einem Anhang: Die Pfarrgeistlichkeit in Czarnowan nach Aussterben der Prämonstratenser*, Oppeln 1941, a także artykuły Urszuli Bończuk-Dawidziuk i Arkadiusza Wojtyły¹, Kazimierza Doli², Wojciecha Dominiaka³, Moniki Kopki⁴, Anny Pobóg-Lenartowicz⁵, Romana Stelmacha⁶ i innych.

W bogatej bibliografii zabrakło kilku cennych dzieł, które chciałbym odnotować, a mianowicie: artykuł Konstantego Kalinowskiego, *Dwa dzieła Hansa Frölicha. Ze studiów nad architekturą Śląska XVII w.*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki” 1961, nr 6, s. 23–53 czy wspomniany przeze mnie artykuł U. Bończuk-Dawidziuk, A. Wojtyły. Pominięta została także praca *Urbarz żużelski z 1789 roku – urbarz majątku ziemskiego*

¹ U. Bończuk-Dawidziuk, A. Wojtyła, *Przebieg postępowania kasacyjnego w klasztorze norbertanek i prepozyturze norbertanów w Czarnowasach w świetle Akt Büschinga ze zbiorów Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu*, „Hereditas Monasteriorum” 2015, nr 6, s. 411–426.

² K. Dola, *Stulecie obecności Sióstr św. Jadwigi w Czarnowasach (1902–2002)*, „Studia Teologiczno-Historyczne Śląska Opolskiego” 2004, nr 24, s. 381–388.

³ W. Dominiak, *Stosunek Piastów opolskich do klasztoru norbertanek w Rybniku/Czarnowasach w średniowieczu*, [w:] *Premonstratensi na ziemiach polskich w średniowieczu i epoce nowożytnej*, red. J. Rajman (*Annales Academiae Paedagogicae Cracoviensis* 40; *Studia Historica* V), Kraków 2007, s. 75–83.

⁴ M. Kopka, *Jeszcze o początkach rybnickiej fundacji norbertanek*, [w:] *Premonstratensi na ziemiach polskich...*, s. 52–57.

⁵ A. Pobóg-Lenartowicz, *Sekularyzacja klasztoru norbertanek w Czarnowasach*, [w:] *Sekularyzacja dóbr kościelnych na Górnym Śląsku w 1810 roku. Materiały z konferencji naukowej zorganizowanej w dniu 23 października 2010 r. w Rudach przez Centrum Formacyjno-Edukacyjne Diecezji Gliwickiej i Wydział Teologiczny Uniwersytetu Opolskiego z okazji 200 rocznicy sekularyzacji dóbr kościelnych na Śląsku w 1810 roku*, red. F. Wolnik, Opole 2011, s. 111–120.

⁶ R. Stelmach, *Dokumenty do dziejów śląskich premonstratensów i premonstrantek zachowane w zasobie Archiwum Państwowego we Wrocławiu*, [w:] *Premonstratensi na ziemiach polskich...*, s. 110–134.

Żuzela należące do klasztoru Norbertanek w Czarnowasach pod Opolem, tł. i oprac. naukowe Hubert Dobranowski, Opole 2015. *Das Urbarium von Zuzella aus dem Jahr 1789 – Urbarium des zum Kloster der Prämonstratenserinnen zu Czarnowanz bei Oppeln gehörigen Gut Zuzella. Übersetzt und wissenschaftlich bearbeitet von Hubert Dobranowski, Żuzela 2015.* Urbarz ten rejestruje wszelkie powinności typu daniny i posługi mieszkańców Żuzeli względem klasztoru w Czarnowasach.

W bibliografii zaprezentowanej przez Piotra Stefaniaka cytowanemu przeze mnie artykułowi A. Pobóg-Lenartowicz wadliwie przypisano strony 11–120, zamiast 111–120. Podobnie publikacja S. Pierzchalanki-Jeskowej, *Dzieje klasztoru w Czarnowasie na Śląsku w wiekach średnich*, „Roczniki Historyczne” 4 (1928), z. 2, została błędnie paginowana jako 30–38. Dodać można, że przywoływaną przez Stefaniaka pracę Ernsta Langego na język polski przełożył tłumacz przysięgły języka niemieckiego Rudolf Gryga z Dobrzecia Wielkiego i istnieje w formie maszynopisu [b.r.w.]. Monografia Langego stała się fundamentem studium *Historia Klasztoru w Czarnowasach. Opracował i do druku przygotował: Ks. prob. Czesław Kwiatkowski, inż. Eryk Rippel. Tłumaczenie z języka niemieckiego: o. Maurycy Kozłowski OFM.* Chociaż brakuje w nim miejsca i roku wydania, to jednak można dać wiarę katalogowi Biblioteki UO, że miało to miejsce w 1987 r.

Pomimo wyraźnie dostrzegalnych starań o dopracowanie estetyki, w książce nieznacznie zawiodła korekta, bo odnotowano literówki, typu: „na zjeździe Wolborzu” (s. 24), „odpowiedzialności” (s. 28), „w wyniku podziały” (s. 30), „prywatnej Działaniami” (s. 35), „księgę zamaryłych” (s. 45), „w duchu po-,” (s. 46), „dokument wymaniający” (s. 48), „przyjęte” (s. 55), „znalazł się powrotem” (s. 68), „z przyczyn poprzedzony” (s. 84), „ruszył przez wie.” (s. 88), „proboszczem Czarnowasach” (s. 92), „z połowy XVII w.” (s. 186), „za zgoda” (s. 217), „Schlesien” (s. 225).

Do książki zakradły się też pewne błędy merytoryczne i formalne. Na stronie 66 fotografie biskupów Roberta Herzoga i Henryka Förstera zostały błędnie podpisane. Na stronach 68 i 69 pojawiło się sformułowanie „w Bamberdze”, podczas gdy poprawna postać brzmi: „w Bambergu”. Na stronie 82 znajdujemy zdjęcie przedstawiające m.in. s. Felicjanę Mních podpisaną niewłaściwie jako s. Felicja. Podobnie rzecz się ma z podpisem zdjęcia na s. 92, gdzie w odniesieniu do księdza Wiczorka znalazło się imię Jan zamiast Marek.

Błędnie rozpoznano treść obrazu na stronie 120, bo opatrzone go informacją „Św. Gilbert z Sempringham”, tymczasem przedstawia on św. Gilberta opata norbertańskiego. Co więcej, na stronie 186 słusznie podano, że jest to obraz św. Gilberta opata z zakonu premonstratańskiego. Adam Szela, który planował wygłosić w Opolu referat w dniu 30 września 2016 r., podczas konferencji „Sztuka dawnego Opola” na temat: *Ewermodus, Gil-*

bert, Ludolf i inni – Johann Melchior Brandeis i malarski cykl norbertańskich świętych w dawnym kościele klasztornym w Czarnowąsach, do czego jednak nie doszło, uważa, że nie ma wątpliwości, iż jest to obraz św. Gilberta opata, a nie św. Gilberta z Sempringham, ponieważ w lewym dolnym rogu znajduje się inskrypcja, która to potwierdza, m.in. z datą śmierci świętego: 6 czerwca 1152 roku. Natomiast poniżej, wzdłuż dolnej krawędzi widnieje bardzo słabo widoczna sygnatura: *J: Brandeis Pixi 1753*, potwierdzająca autorstwo wrocławskiego malarza Johanna Melchiora Brandeisa. Gdy św. Gilbert z Sempringham urodził się ok. 1083 r., a zmarł w 1189 r. i był założycielem gilbertynów, to św. Gilbert opat norbertański żył w latach ok. 1076 do 1152.

Na dodatek w aneksie 3, pt.: *Opis architektoniczny Klasztoru* Autor recenzowanej publikacji błędnie odczytał postać kobiecą na obrazie znajdującym się w kaplicy (s. 197) jako św. Annę, gdy tymczasem jest to św. Elżbieta, której towarzyszą św. Jan Chrzciciel, a także Jezus Chrystus i Najświętsza Maryja Panna. Dzieło to, którego fotografię udostępnia na stronie 153, jest kopią obrazu Andrei del Sarto – *Madonna col Bambino, Santa Elisabetta e San Giovannino* (1529 r.) – Madonna z Dzieciątkiem, św. Elżbietą i św. Janem.

Niektóre informacje przekazane w książce mogą budzić pewne wątpliwości. Przykładowo zdanie: „Nie należy zapominać o wszystkich Mszach św., i nabożeństwach sprawowanych tutaj nieprzerwanie przez kolejne pokolenia kapłanów, najpierw norbertańskich, a po nich proboszczów diecezjalnych” (s. 12) nie oddaje w pełni stanu faktycznego, albowiem prepozyci, sprawując opiekę duchową nad dużą wspólnotą mieszkańców poszczególnych wiosek wchodzących w dobra zakonne, korzystali z pomocników, a proboszczowie z wikarych, rektorów czy emerytów. W zakładzie bazującym na fundacji Henryka zarządcami byli kuratorzy, którą to funkcję piastowali: ks. kanonik dr Adolf Franz (1885–1893), ks. kanonik dr Heinrich Marks (1893–1911), ks. kanonik Joseph Klarc (1911–1914), ks. kanonik Franz Dannhauer (1914–1923), ks. kanonik Ernst Lange (1923–1929)⁷. W klasztorze w czasach jadwizanek opiekę duszpasterską nad siostrami i podopiecznymi sprawowali liczni kapelani (s. 73). W Czarnowąsach byli nimi m.in.: o. Roch Scheitza/Szajca (1934–?)⁸, ks. Ernest Lehmann, ks. dr Józef Paluch (?–1947–?)⁹, ks. Józef Magierowski (1949–1950), ks. Władysław

⁷ W. Klemens, *Terapia przez twórczość i jej wpływ na umiejętność przystosowawczą osób upośledzonych umysłowo na przykładzie działalności Domu Pomocy Społecznej w Czarnowąsach. Praca magisterska napisana pod kierunkiem prof. dr. hab. L. Kozołuba*, mps, Opole 2006, s. 26; E. Lange, *op. cit.*, s. 179.

⁸ J. Arlik, s.v. *Szajca (Scheitza) Roch*, [w:] *Słownik Polskich Teologów Katolickich 1918–1981*, red. L. Grzebień, t. 7, Warszawa 1983, s. 210–211.

⁹ W *Roczniku Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego*, Opole 1947, s. 163 figuruje jako kapelan w Zakładzie św. Henryka i kapłan diecezji praskiej, ur. w 1891 r. w Niwce, w pow. będzińskim.

Czech (zam. 1951–1969), ks. Marian Kromolicki (1969–1973), ks. Marian Kumala (1978–1991), ks. Franciszek Perliński (1993–2001), ks. Waclaw Leśnikowski (2001–2002), ks. Marcin Wilczek (2002–2004), ks. dr Krzysztof Pagór (2004–2012) i ks. dr Piotr Sadowski (od 2012–nadal). Bywały okresy, że nie było w klasztorze kapelana, a siostry korzystały z posług księdza proboszcza, księdza wikarego czy innych kapłanów. Ostatni z kapelanów: ks. W. Leśnikowski, ks. K. Pagór i ks. P. Sadowski związani byli także z nauczaniem akademickim, w ramach różnych instytucji naukowych, jak: Wyższe Seminarium Duchowne w Nysie i Opolu, Diecezjalny Instytut Teologiczno-Pastoralny, Wydział Teologiczny UO, Wydział Prawa i Administracji UO czy Instytut Nauk Prawnych UO. Piszący tę recenzję kapelan klasztoru jadvizanek w Czarnowasach ks. Piotr Sadowski jest równocześnie adiunktem Katedry Nauk o Państwie i Prawie w Instytucie Nauk Prawnych Uniwersytetu Opolskiego. Prowadzi od lat wykłady z prawa rzymskiego i filozofii oraz ćwiczenia z prawa rzymskiego i języka łacińskiego dla prawników na kierunkach: prawo, administracja i bezpieczeństwo publiczne. Jest autorem publikacji książkowych, artykułów i recenzji¹⁰.

Chciałoby się móc potwierdzić przekonanie P. Stefaniaka, że „W podziemiach nowo wzniesionej świątyni spoczął” książę Kazimierz (s. 25). Jednak na razie nie udało się zlokalizować jego grobu. Oczywiście nie można tracić nadziei, że kiedyś to nastąpi, skoro w 2016 r. grecki archeolog zdecydował się ogłosić światu, że odkrył domniemany grób Arystotelesa w Stagirze. Tymczasem trzeba zadowolić się pomnikiem księcia Kazimierza na rynku w Opolu.

Myślę, że osobnego studium wymagałaby kwestia określania Skorogoszczy miastem (s. 30) czy wioską (s. 31)¹¹. Podobnie kwestia wybudowania tzw. Domu Zakonnicy. Czy faktycznie wybudowanie tak wielkiego obiektu nastąpiło w jednym roku, a mianowicie 1682? Nawet jeśli napisy wykute na niektórych naczółkach okiennych podają rok 1682 (B.G.P.C./1682), czyli *Balthasar Gerbert Praepositus Czarnowanensis*, to jednak K. Kalinowski przytacza źródło – list wysłany z Czarnowasów do Wiednia – świadczące o tym, że jeszcze w 1690 r. budowa klasztoru nie była ukończona¹². Obserwując niedawno prowadzony remont fasad budynku, można się zorientować w skali wysiłku i potrzebnych latach pracy. Zatem wykończenie tzw. Domu Zakonnicy też wymagało wiele trudu i zdobycia środków. Być może rok 1682 odnosi się do czasu tylko wznoszenia murów budynku bez jego

¹⁰ Ostatnio opublikował monografię *Szkola prawa w rzymskim i bizantyńskim Bejrucie. Studium prawnohistoryczne*, Opole 2019, ss. 306.

¹¹ *S.v. Schurgast*, [w:] *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, red. B. Chlebowski, W. Walewski, według planu F. Sulimierskiego, t. 10, Warszawa 1889, s. 396.

¹² K. Kalinowski, *Dwa dzieła Hansa Frölich. Ze studiów nad architekturą Śląska XVII w.*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki” 1961, nr 6, s. 41.

wykończenia. Powyższe uwagi nie podważają wartości dzieła, które oprócz informowania ma krzewić wiarę wśród czytających.

Książka przedstawia historie zaczerpnięte z bogatego materiału źródłowego, które wciąż mogą inspirować, interesować, jak też prowokować do dyskusji. Jakże budującą jest informacja, że decyzją rady prowincji sióstr jadwizanek w latach 1993–1999 w Czarnowasach znajdował się nowicjat (s. 80). Jednak mamy w książce informacje, które mogą też dzisiejszego czytelnika zdumiewać, np. zakaz posiadania w celi atramentu, pióra czy pisania listów i prowadzenia zapisków duchowych, wydany w 1684 r. względem niektórych zakonnic przez wizytującego klasztor w Czarnowasach wrocławskiego opata Andrzeja Gebela. Piotr Stefaniak pisze o nim na stronach 47 i 48 książki. Te historyczne ciekawostki przybliżają wymogi i akceptowane wzory życia, które w obecnych czasach nie byłyby dopuszczalne, bo nie harmonizują ze współczesną koncepcją godności.

Spośród wielu cennych ilustracji chciałbym przywołać zamieszczony na stronie 44 sztych Friedricha Bernharda Wenera prezentujący prepozyturę czarnowąską z 1751 r., a także plany kościoła i klasztoru znajdujące się na stronach 200–205. Pobierający naukę w jezuickim kolegium w Nysie Friedrich B. Werner był później kancelistą u biskupa Franza Ludwiga von Neuburga, a następnie dworskim geometrą u kardynała Philippa Sinzendorfa. Pozostawił po sobie takie prace jak: *Scenographia Urbium Silesiae* czy *Topographia Silesiae*, w których umieścił wiele wedut i rycin różnych miast czy obiektów, które po latach stanowią cenny materiał źródłowy, zwłaszcza dla historyków sztuki. Kopia ilustracji z 1751 r. znajduje się nie tylko w książce Stefaniaka, ale i przy wejściu do klasztoru. Natomiast stare plany klasztorne pozwalają nam zrozumieć, że mimo upływu wielu lat funkcje niektórych pomieszczeń nie zmieniły się. Zamieszczone w pracy liczne zdjęcia sióstr zakonnych z różnych lat pozwalają prześledzić, jak w ciągu wielu lat zmieniał się welon jadwizanek.

W zakończeniu swojej książki krakowski historyk napisał: „Gdy dekretem Fryderyka Wilhelma III [...] prepozytura została skasowana, a jej spuścizna rozproszona i zniszczona, wydawało się, że świetność Czarnowasów ostatecznie przeminęła. Degradacja tego miejsca miała być nieunikniona. Tymczasem stało się inaczej” (s. 100). Tak jak szybko został odbudowany drewniany kościół św. Anny, który spłonął w nocy z 19 na 20 sierpnia 2005 r., tak i liczne remonty przeprowadzone w klasztorze czy kościele przyczyniały się do świetności miejsca zwanego „Domem Bożym”. Omawiane dzieło pomaga nam zrozumieć, jak dużo w tym zakresie zostało uczynione, i to nie tylko w aspekcie administracyjnym. Sprawne funkcjonowanie placówki dla osób niepełnosprawnych intelektualnie, lokowanej w dawnej ponorbertańskiej budowli, każe nam myśleć, jak wiele wysiłków jest w tym miejscu podejmowanych, aby godność tych osób nie pozostawa-

ła w sferze tylko deklaracji, ale aby była solidnie ukonkretniana. Na stronie 82 czytamy, że w roku 2017 w Domu Pomocy Społecznej, służącemu 120 podopiecznym, zatrudnionych było 78 pracowników. Samych zakonnic w klasztorze było wtedy 12. Praca Piotra Stefaniaka *Opowieść o „Domu Bożym”... Z dziejów zespołu klasztornego i kościoła pw. Bożego Ciała i św. Norberta w Czarnowasach (1206/1228-2016)* jest książką jak najbardziej cenną i potrzebną. Drobne moje uzupełnienia i komentarze nie umniejszają jej wartości, a tylko mają służyć właściwemu utrwalaniu wiadomości.

*Piotr Sadowski**

* <https://orcid.org/0000-0002-2422-8793>, Uniwersytet Opolski, e-mail: rrii@tlen.pl.